

Francuski Senat przyjął ustawę o „świeckim sporcie”

22 lutego 2025

To kolejny francuski paradoks. Senat przyjmuje ustawę zakazującą noszenia symboli religijnych podczas zawodów sportowych, a przeciw nowym przepisom jest francuska lewica, znana ze swojego antyklerykalizmu i „obrony zasad laickości państwa”. Chodzi jednak o to, że nowa ustawa wymierzona jest nie w katolicyzm, ale głównie w islam i islamskie stroje zawodników. Muzułmanie stali się tymczasem główną „klientelą polityczną” partii lewicy, zastępując poniekąd tradycyjną „klasę robotniczą”. Nic dziwnego, że nagle na ogół ateistyczna lewica, nagle broni ich „praw religijnych”.

Tego typu ustawa to jeden z licznych przykładów markowania walki z islamizacją Francji, która ma pokazywać, że rząd coś w tej materii robi. 18 lutego Senat zdominowany przez centroprawicę przyjął projekt ustawy wprowadzającej zakaz noszenia symboli religijnych podczas wszystkich zawodów sportowych, także amatorskich. Chodzi głównie o islamskie chusty zawodniczek. Ustawę popiera też rząd. Wywołało to gniew lewicy, która krytykuje „narrację antymuzułmańską”.

Ustawa zgłoszona przez senatora Partii Republikańskiej (LR) Michela Savina, została przegłosowana stosunkiem głosów 210 do 81. François-Noël Buffet, także senator LR, ale i wiceminister spraw wewnętrznych od terytoriów zamorskich, dodał, że „rząd zdecydowanie ustawę popiera, bo ta stanowi kamień węgielny pod budowę zapory przeciwko wszelkim formom separatyzmu społecznego”.

Ustawa zakazuje „noszenia jakichkolwiek symboli lub ubrań, które ostentacyjnie demonstrują przynależność polityczną lub religijną” podczas „zawodów międzynarodowych, regionalnych i krajowych” organizowanych przez federacje sportowe. Ustawa

zabrania również korzystania z lokalnych hal sportowych i boisk do „praktyk religijnych”, na przykład w formie przekształcania ich czasowo w sale modlitewne, co jest częstą praktyką trenujących w klubach młodych muzułmanów.

Zakazuje się także noszenia odzieży, która mogłaby „naruszać” zasady „neutralności i świeckości” na publicznych basenach. To problem noszenia tzw. „burkini”, czyli islamskich strojów kąpielowych w miejscach publicznych, który jest uważany za przejaw „dyskryminacji kobiet”. Do tej pory sytuacje na miejskich basenach ustalały lokalne regulaminy.

Dla lewicowych przeciwników ustawy jest to wręcz „atak na ustawę z 1905 r.” o laickości państwa i „stygmatyzacja muzułmańskich sportsmenek”, jak mówił socjalista Patrick Kanner. Z kolei senator Partii Zielonych (EELV), Mathilde Ollivier oskarżyła centroprawicę o „bezpośredni i tchórzliwy atak na muzułmanki w naszym kraju” w celu „wykluczenia ich z uprawiania sportu”. „Musisz wybrać między hidżabem, burkini i sportem” – ripostowała senator Jacqueline Eustache-Brinio z Partii Republikańskiej.

Całe zamieszanie wydaje się dość dziwne, bo zawodniczki w hidżabach z innych krajach są dopuszczane do zawodów od dawna. Niektóre kraje wręcz takie stroje narzucają. Władze Francji starają się jednak uspokoić w kwestii islamizacji kraju swoich zaniepokojonych rodaków, ale walczą tu raczej ze skutkami, a nie przyczynami zachodzących zmian i społecznych postępów islamu.

Skutek może być tu odwrotny od założonego. Muzułmanie uzyskają kolejny dowód na swoje „prześladowania” i pogłębiają swoją niechęć do państwa, lokalnie będzie trudno nowych przepisów przestrzegać, nadejdzie też krytyka Francji np. ze strony krajów arabskich, a dodatkowo ustawa trafi zapewne na długie procesy prawne i będzie kwestionowana zarówno w Radzie Konstytucyjnej, jak i przed europejskimi trybunałami.

Warto przypomnieć w tej kwestii np. stanowisko ONZ, która w swoim raporcie uznała, że zakaz noszenia przez zawodniczki hidżabu jest „dyskryminujący i musi zostać cofnięty”. Typowa ustawa „pod publikę”, nie zmienia sytuacji, w której coraz bardziej prężny islam zderza się z „laickimi wartościami Republiki”, niemal we wszystkich sferach życia społecznego. Jest to markowanie walki z tym problemem, który jest jedynie epifenomenem i zjawiskiem wtórnym wobec implantacji religii Mahometa nad Sekwaną.

Autorstwo: BD

Źródło: NCzas.info